**Małgorzata Strzałkowska / *Wierszyki łamiące języki* (Zestaw II)**

***CIETRZEW*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Trzódka piegży drży na wietrze,

chrzęszczą w zbożu skrzydła chrząszczy,

wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze

drepcząc w kółko pośród gąszczy.

***CZYŻYK*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Czesał czyżyk czarny koczek,

czyszcząc w koczku każdy loczek,

po czym przykrył koczek toczkiem,

lecz część loczków wyszła boczkiem.

***DZIĘCIOŁ*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Czarny dzięcioł

z chęcią

pień ciął.

***GORYL*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Turlał goryl po Urlach kolorowe korale,

rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale.

Gdy spotkali się w Urlach,

góral tarł, goryl turlał,

chociaż sensu nie było w tym wcale.

***HUCZEK*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka

i niechcący huknął żuczka.

- Ale heca... - wnuczek mruknął

i z hurkotem w hełm się stuknął.

Leży żuczek, leży wnuczek,

a pomiędzy nimi - tłuczek.

Stąd dla huczka jest nauczka,

by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.

***JAMNIK*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

W grząskich trzcinach i szuwarach

kroczy jamnik w szarawarach,

szarpie kłącza oczeretu

i przytracza do beretu,

ważkom pęki skrzypu wręcza,

traszkom - suchych trzcin naręcza,

a gdy zmierzchać się zaczyna,

z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna,

po czym znika w oczerecie

w szarawarach i w berecie...

***KAWKA*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Hamowała raz kawka

hulajnogą w truskawkach,

gdy z hultajskim chichotem

pochwyciła ją czkawka–

hasa czkawka po kawce,

kawka trzęsie się w czkawce,

hulajnoga z hurkotem hula solo po trawce.

***KOTEK*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

To – to płotek, a to - błotko,

A tu tupta kotek z kotką –

słodko kotkom tuptać płotkiem

I nie tytłać kudłów błotkiem.

***KRÓLIK*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Kurkiem kranu kręci kruk,

kroplą tranu brudząc bruk,

a przy kranie,

robiąc pranie,

królik gra na fortepianie.

***KRUK*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Za parkanem wśród kur na podwórku

kroczył kruk w purpurowym kapturku,

raptem strasznie zakrakał

i zrobiła się draka,

bo mu kura ukradła robaka.

***LAMA*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Lama ma tatę,

tata ma mamę,

mama ma matę,

mata ma plamę.

Lama ma mamę,

mama ma tatę,

tata ma tamę,

tama ma łatę.

***LISEK*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Oto niski lisek z bliska,

a tam błyska miska liska,

lis na miskę kłapie pyskiem,

kluski z miski chlipie błyskiem.

***ŁĄCZKA Z DRŻĄCZKĄ*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Raz na łączce rączy bączek

wręczał drżączce mleczu pączek,

Lecz się drżączka bączka bała

i wraz z pączkiem w rączce drżała.

***ŁOŚ*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Do gościa rzekł raz pewien łoś:

- Puść gwóźdź!

Weź liść!

Chwyć kiść!

Coś noś!

Nieś sieć!

Gryź kość!

Czyść nać!

Kładź maść!

Lecz gość miał dość i poszedł spać.

***OSA*** (Małgorzata Strzałkowska *„Wierszyki łamiące języki”)*

Koło nosa basa

bosa osa hasa,

Hasa osa koło nosa,

na nos basa łasa.